

Siedem pól mikrokosmosu

Wszelki rozwój powstaje z duchowej idei, z duchowego planu. Kiedy Duch zaczyna działać, to na początku jest idea, myśl, praobraz, który ponaglany jest przez wolę Ducha do urzeczywistnienia się, do objawienia. Wokół tego praobrazu Duch koncentruje prasu substancję i przygotowuje ją, aby po zakończeniu procesu przygotowawczego mogła służyć praobrazowi jako środek objawienia.

Kiedy chcemy mówić o działaniu Ducha Świętego w tworzeniu ludzkiego mikrokosmosu – budując na powyżej przedstawionym stwierdzeniu – to musimy wiedzieć, że w tym cudownym procesie tworzenia, jako świadomie kierująca siła działa bezkształtna idea, ludzki praobraz, tak jak to przewidział Stwórca w swoim Planie.

Aby tę rzeczywistość jeszcze bardziej przybliżyć świadomości ucznia, wymieńmy tu tytułem przykładu ziarno siewne rośliny. Ziarno posiada w sobie wszystko to, co jest niezbędne, aby cały proces rozwojowy rośliny doprowadzić do rozkwitu i zakończenia. Wszystkie elementy dla kształtu, odżywiania, wzrostu, ochrony, zapylenia, tworzenia kwiatu i nasion są zawarte w nasieniu. Oznacza to, iż podczas powstawania, podczas rozwoju nasienia, zakodowany jest w nim praobraz rośliny jako kompletny plan rozwojowy w pramaterii, oraz że podczas powstawania nasienia jednocześnie został przekazany przysły rozwój rośliny jako nie dające się odrzucić zadanie. Wola Boga świadomie odnosi skutek w praobrazie, w jądrze nasienia, jako stwórcza, napierająca i nadająca kształt siła.

Kiedy teraz ten przykład uogólnimy, kiedy zrozumiemy, że jest on podstawą dla każdego rozwoju, to stanie się jasne, iż w najgłębszej istocie, w sercu wszelkiego stworzenia spoczywa ukryta, wszystko ogarniająca mądrość Boskiego Planu. Potem zrozumiemy, że to, co zwykle określamy jako Powszechną Naukę lub jako Boski Plan, nie jest jakąś nieokreśloną abstrakcją, lecz jedyną konkretną rzeczywistością, która we wszelkim stworzeniu prze nieodparcie do spełnienia jako zadanie, jako zlecenie. Dotyczy to wszelkiego stworzenia, a więc także i nas! Zanim przejdziemy dalej w naszych rozważaniach nad procesami powstawania postaci boskiego

człowieka, przypominamy o tym, że cały widzialny wszechświat, że wszystko, co jest ukształtowane czy zostanie ukształtowane, jest objawione przez cztery etery, przez cztery święte potrawy.

Kiedy mówimy tu o „widzialnym”, to musimy wziąć pod uwagę fakt, że pod tym pojęciem rozumiemy to, co jest widzialne nie tylko dla materialnego oka, lecz także dla postrzegania duszy, jak również dla Ducha. Niewidzialny dla materialnego oka kształt składa się również z eterów i jest też przez etery utrzymywany w dobrym stanie.

Te cztery etery tworzą łącznie trzecie zróżnicowanie prasu substancji, zaś siłę (czyli Ducha), która dokonuje tego zróżnicowania, określamy mianem Ducha Świętego.

Wszystko co żyje i objawia się w kosmosie, powstaje więc z Ducha Świętego i dzięki Niemu istnieje, w pośrednim czy bezpośrednim sensie, w sensie boskim czy antyboskim. Jeżeli jakiejś istności wolno zamieszkiwać jakiś dom i jest odżywiana z boskiego życia, to może ona w tym domu zamieszkiwać i korzystać z tego pożywienia w boskim sensie, zgodnie z Boskim Planem. Ale istność ta może tego nadużywać i wtedy podlega wszystkim odpowiadającym temu skutkom.

To wyjaśnia nam, że wprawdzie całe życie pochodzi od Boga, ale jeszcze długo nie będzie w niektórych obszarach życiem boskim. Dlatego też istnieje tak wiele degeneracji, które występują wtedy, kiedy zostanie odrzucone to wewnętrzne zadanie życiowe, o którym była mowa na wstępie. Przy pomocy tego klucza uczeń może oceniać zjawiska życiowe i nie pomyli się nigdy. Uczniowi jest także wiadomo, że ziemski kosmos składa się z siedmiu kul, i że każda z tych kul posiada jeszcze siedem aspektów. Na każdej z tych kul cztery święte potrawy dokonują

określonych działań. Kule te także są zbudowane z czterech świętych potraw.

Zgodnie z ziemskim kosmosem zbudowany jest także mikrokosmos. Mówimy tu o siedmiu polach życiowych człowieka. W każdym z tych siedmiu pól życiowych święte potrawy napierają do określonego objawienia w służbie całości.

Uczeń musi zwrócić uwagę na fakt, że święte potrawy nigdy nie działają oddzielnie. Działają one zawsze w swym czterokrotnym związku dla zwykłego, pojedynczego czy wielokrotnego, złożonego celu. Najpierw pragniemy prześledzić działania, które są dokonywane we wszystkich siedmiu polach mikrokosmosu, aby uzdatnić prawdziwego człowieka do objawienia według woli i prawa Boga, zgodnie z wewnętrznym zadaniem życiowym.

W pierwszym polu życiowym widzimy, jak Duch napiera do koncentracji prasu substancji. O jakimś rozwoju postaci, kształtu nie może być jeszcze mowy w tym polu życiowym. Rozwój kształtu byłby w tym pierwszym stadium przygotowania przedwczesny, szkodliwy i antyboski. W tym pierwszym polu życiowym chodzi tylko o zebranie i zgromadzenie prasu substancji. Jądro świadomości tego pola życiowego ma za zadanie użyczenia tej masy własnego charakteru, własnej wibracji.

Musimy jednak dobrze zrozumieć, że nie chodzi tu o ociążałą masę, rodzaj nagromadzonego surowca. Można powiedzieć, że główną właściwością, najważniejszym czynnikiem w tym polu życiowym, jest eter chemiczny. Dzięki niemu rozwijają się procesy asymilacyjne dla materii i sił. Rozpoczyna się ponadto wprowadzenie ich do pola życiowego, w którym ta podstawowa idea, ostateczna postać lśni już jako słaby obraz.

W drugim polu życiowym widzimy, jak na podstawie powstałej w pierwszym polu koncentracji prasu substancji rozwija się zdolność do samowolnego rozprzestrzeniania się i zróżnicowania. Jądro świadomości drugiego pola, pola eterycznego, może już temu obecnemu, skoncentrowanemu tworzywu użyczyć każdej wibracji i każdego czynnika, którego

ono wymaga. Znamiennej jedność pierwszego pola działania jest przetworzona w drugim polu życiowym w nieograniczoną wielość.

Teraz rozpoznajemy sens: przy pomocy substancji pierwszego pola można dążyć tylko do jednego celu. Przy pomocy substancji drugiego pola w jej nieograniczonej wielości możliwości, moc staje się wszechpotęgą. Przy jej pomocy może być urzeczywistniona każda idea. Rozwija się więc możliwość, aby w ramach Boskiego Planu mógł się objawić każdy dowolny kształt. Jednak także i to drugie pole jest jeszcze polem przygotowania, ponieważ nie następuje tam objawienie kształtu.

Powiedziane jest, że w drugim polu działa głównie eter życiowy według swego rodzaju. Jednak idea, która jest u podstaw tego rozwoju, jaśnieje już w tym polu wyraźniej. Podczas gdy o pierwszym polu można powiedzieć, że ta idea, ten duchowy praobraz, objawia się tam tylko słabo, to w drugim polu otrzymuje ona kolor. Ma tutaj miejsce połączenie materiałów budowlanych z siłami życiowymi. Wkraczająca siła życiowa wywołuje słaby promień świetlny, który w wielości zróżnicowań zapowiada się jako kolor.

Następnie w trzecim polu życiowym zaczyna się szczególna działalność, która rozwija się pod kierunkiem trzeciego jądra świadomości. Pomyślmy o substancji, która wyraźnie różni się od otaczającej ją substancji i posiada szczególną wibrację – jest to pierwsze pole życiowe. Wyobraźmy sobie dalej, że ta substancja w obrębie zakresu jej podstawowej wibracji powołuje do życia wielość wibracji – jest to drugie pole życiowe. Wyobraźmy sobie teraz, że w obrębie takiej substancji w postaci kuli znajduje się określone pragnienie. Nie może ono jednakże wyrazić się, chociaż jest obecne i jest świadomie doświadczane. Niekiedy mówi się, że ktoś jest zżerany przez pragnienie – oznacza to, że jest on trawiony, niszczone przez wewnętrzny żar, wewnętrzny ogień. Idea, która jest u podstaw mikrokosmicznego planu tworzenia, stworzyła w pierwszym polu życiowym jedność tego, co się rozwija. W drugim polu ży-



ciowym rozwinęło się bogactwo możliwości, które powstały w tej jedności. W trzecim polu życiowym przejawia się to rozwijające się bogactwo życiowe, objawia się ono przez wzrastające ciepło, żar, ogień i światło. Znamy to pragnienie, które jest pożądliwością, zamiarem posiadania, pożądanie, które zna tylko siebie jako cel.

Jednakże to ciepłe, życiowe, ciche pragnienie, które rozwija się w trzecim polu życiowym, jest pragnieniem wolnym od pożądania. Wypływa ono z każdego atomu i zna tylko cichy płomień w obliczu Boga – święty blask. Dlatego mówimy, że w trzecim polu

życiowym działa głównie eter świetlny. Zrozumiemy, że to pole życiowe może być nadzwyczaj niebezpieczne, gdyż siła, która tę ideę wypełnia i napiera do urzeczywistnienia, daje znać o sobie jako ogień, jako stwórcza energia. Wyobraźmy sobie, że to pragnienie staje się pożądaniem, że ten święty płomień staje się nieświętym ogniem! Wielość drugiego pola rozpadłaby się w podludzką wielość postaci, form, kształtów, w których wyżywałaby się nieskończona liczba dalszych form i sytuacji, szatańskie pożądanie. W czwartym polu życiowym rozwija się nowa właściwość. Na wstępie wyjaśniliśmy, że idea, praobraz

znajduje się ukryty w skoncentrowanej prasubstancji jako wewnętrzne zadanie i napierająca siła, i że to wewnętrzne zadanie w świadomym działaniu napiera do spełnienia. Stwórcza świadomość, która objawia się w trzecim polu w świętym rozbudzeniu jako ogień, jako światło w bogactwie koncentracji pramaterii, wiąże się w czwartym polu z Boską Mądrością. Kierowana przez jądro świadomości tego pola, staje się ona jednym z mądrością Planu Boga. To całe pole działania przeniknięte jest żarem Boskiej Mądrości, znajdującej się w każdej cząsteczce kuli. Jądro świadomości pojmuje cel – to wewnętrzne zadanie każdej cząsteczki, każdego aspektu wibracji. Całość tego rozwoju człowieka dokonuje się w ręku Boga. Bóg sam odzwierciedla się kompletnie w tym stanie. Bóg spostrzega samego siebie w swoim stworzeniu, w rozwijającym się człowieku. Eter odzwierciedlający jest w tym polu dominujący.

Matryca jest teraz przygotowana. Objawienie może się rozpocząć, ale nie w czwartym polu, w którym nie panuje jeszcze wystarczająca równowaga, bowiem dominuje w nim eter odzwierciedlający. Objawienie nastąpi w piątym polu. Pole to określane jest mianem Królestwa. W piątym polu przyjmowane są siły ze wszystkich poprzednich czterech pól, będących polami przygotowania. W całkowitej równowadze, która jest potem osiągnięta, objawia się teraz boska postać. Niebiański człowiek jest narodzony. Mahatma promieniuje w Boskim Świecie. Tym samym ukoronowane jest dzieło Ducha Świętego w pierwszej instancji.

Potem niebiański człowiek piątego pola zostanie wywyższony w szóstym polu do istoty duszy. Z istoty postaciowej Boga staje się on istotą świetlną Boga. W siódmym polu niebiański człowiek jest wywyższony do istoty Ducha, do istoty siły lub istoty miłości Boga.

Jest on naprawdę człowiekiem, manasem w Mahat. Przybrała w nim wtedy postać idea, praobraz, który Bóg złożył w nim jako święte zadanie, jako Duch, dusza i ciało.

Mogliśmy więc spojrzeć na siedem pól mikrokosmo-

su, na proces rozwojowy rzeczywistego człowieka. Głęboko utrwala się w nas zrozumienie, że rozwój ten jest łaską, rozwój, który dokonywany jest dla nas i z nami, rozwój, który wyznacza tylko wola Stwórcy. Kiedy przenikamy ten potężny, wspaniały plan rozwoju, plan stawania się, to narzuca się nam nieodparte zrozumienie dla prawdy, że istnieje tylko Bóg, że jest on wszystkim we wszystkim, a my jesteśmy niczym, jeżeli nie jesteśmy w nim. Ponownie zrozumimy wtedy, że nasz rozwój ludzkości jako część powszechnego planu tworzenia jest wewnętrznym rozwojem według prawidłowości Boga, według wewnętrznego zadania.

Będziemy rozumieć wciąż na nowo, że w świetle omówionego potężnego kosmicznego procesu tworzenia „stawianie w centrum” dialektycznego „ja” jest żalosną iluzją. Jednoznacznie odkryjemy, że nasze dialektyczne życie jest odrzuceniem, odmową wewnętrznego zadania, które nieodparcie określa nasze miejsce i nasz cel w wielkim Planie Boga. Rozpoznamy, że odmawianie posłuszeństwa kierownictwu centralnego kosmicznego jądra świadomości powoduje, iż stajemy się naroślą, rakiem w ciele Boga, którego jesteśmy komórkami.

Na takie zjawisko chorobowe istnieje tylko jeden środek: bezlitosne przyłożenie noża i wycięcie narośli. W takim stopniu, w jakim będziemy tak właśnie działać i z całą surowością będziemy wzbraniać się przed zaniedbywaniem prawidłowego postępowania, w takim też stopniu siły Ducha Świętego będą mogły urzeczywistnić spoczywające w nas boskie zadanie, przez nas i przy pomocy nas.

Proces transfiguracji jest w istocie pełnym powtórzeniem pierwotnego procesu rozwojowego rzeczywistego człowieka. Jeżeli ta rzeczywistość, ten konkretny sposób tego procesu odrodzenia jest nam bliższy i wyraźniejszy dzięki przedstawionemu obrazowi w całej jego wspaniałości, to wypowiemy w odnawiającym sensie z wewnętrzną radością, wdzięcznością i zdecydowaniem i umocnimy to w naszym codziennym życiu, że: *Jezus mihi omnia!*

Rozwój człowieka Jezusa jest dla mnie wszystkim! ✪